

**Biblioteka Śląska na łamach prasy w latach 1945—1982.
(Przegląd bibliograficzny. W wyborze)**

Biblioteka Śląska służy swemu regionowi od 1922 r. Jej różnorodny tematycznie księgozbiór liczy obecnie przeszło milion jednostek. Są w nim cenne rękopisy, stare druki, ulotki, bogaty zestaw czasopism oraz największy w Polsce zbiór silesiaków. Czytelnicy korzystają z czytelni, wypożyczalni i katalogów. Biblioteka ma również własną pracownię mikrofilmową i kserograficzną.

Książnica śląska jako placówka naukowa spełnia głównie służebną rolę wobec nauki, ale od zarania swych dziejów nie ograniczała się do tych zadań. W latach międzywojennych była symbolem polskości na Śląsku i znakomicie tę polskość dokumentowała. Po II wojnie światowej, w tym trudnym dla Polski, a zwłaszcza Śląska, okresie odbudowy, właśnie jej oraz teatrowi katowickiemu przypadła przewodnia rola w odradzaniu życia naukowego i kulturalnego na wolnych ziemiach. Aktywnie odbudowywała swe zasoby, by móc lepiej służyć społeczeństwu. Wrosła w śląską codzienność i dlatego właśnie tak często gościła na łamach prasy głównie śląskiej bardzo przychylnej Bibliotece zwłaszcza w trudnych powojennych latach. W całym okresie Polski Ludowej wszelkie poczynania, kłopoty i osiągnięcia Biblioteki były odnotowywane w prasie. Często pisały o niej lokalne dzienniki — „Trybuna Robotnicza”, „Dziennik Zachodni”, a nierzadko także prasa centralna — „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy”.

Pierwsze powojenne artykuły miały charakter głównie informacyjny. Zimą 1945 r. Biblioteka borykała się z wieloma trudnościami. „Dziennik Zachodni”¹ pisał w tym okresie o poczynaniach zaledwie kilkusobowej grupy pracowników, która energicznie przystąpiła do usuwania zniszczeń wojennych, zabezpieczenia budynku i pozostałego księgozbioru, a także rozpoczęła pracę nad katalogiem. Uruchomiła kancelarię, dział egzemplarza obowiązkowego i czasopism, prowizoryczną wypożyczalnię oraz czytelnię, z których korzystali głównie przedstawiciele władz państwowych, wojsko i instytucje.

Księgozbiór

Biblioteka Śląska odegrała również ważną rolę w zabezpieczeniu na terenie Śląska ocalałych z pożogi wojennej księgozbiorów. Na czele tej akcji w regionie śląskim stanął, na

podstawie imiennej delegacji wystawionej w Krakowie 16 lutego 1945 r. przez Ministerstwo Oświaty, dyrektor Biblioteki Śląskiej dr Paweł Rybicki. W jej ramach przejmowano drobne zbiory opuszczone i porzucone, które znajdowały się w mieszkaniach i instytucjach niemieckich, przyjmowano do własnych magazynów i zabezpieczano większe zbiory biblioteczne oraz różne księgozbiory naukowe z terenu Śląska. Dyrekcja Biblioteki za pośrednictwem „Dziennika Zachodniego”² zwracała się o pomoc w tej tak bardzo ważnej akcji do wszystkich osób i instytucji, którym nieobojętne było dobro kultury polskiej. Tą działalnością zajmowano się do końca 1946 r.

Biblioteka czyniła wielkie starania o uzupełnienie swego księgozbioru. W r. 1939 jej zasoby obliczone były na 110 000 tomów, z czego zinwentaryzowanych było 76 000. W maju 1939 r. na polecenie Urzędu Wojewódzkiego Biblioteka przygotowała do ewakuacji do Lwowa 29 skrzyń z najbardziej cennymi materiałami — dziełami encyklopedycznymi, bibliograficznymi, silesiakami i innymi wysokiej rangi naukowej pozycjami. W końcu sierpnia wysłano jeszcze 3 skrzynie z drukami ulotnymi, plebiscytowymi, mapami, materiałami bibliograficznymi, katalogami i inwentarzami. Po zajęciu Lwowa w 1944 r. skrzynie wysłane jako pierwsze wróciły w stanie nienaruszonym do Katowic. Pozostałe 3 z drugiego transportu zaginęły bezpowrotnie.^{2a} Biblioteka poniosła również duże szkody w księgozbiorze w okresie okupacji, gdy była filią Biblioteki Krajowej w Bytomiu. Ogółem straty wyniosły ok. 10%. Po wojnie prowadziła usilne starania w celu odzyskania swych zbiorów. Częściowo udało się odebrać zbiory wywiezione do zamku hr. Sierstorpff we Frączkowie pod Nysą i do zamku hr. Schaffgotscha w Kopicach, powiat grodkowski.

Nie wszystkie poszukiwania dały rezultat. Dlatego też Biblioteka zwróciła się z wnioskiem do Ministerstwa Oświaty o zastępczą rewindykację pewnych księgozbiorów stanowiących własność niemiecką. W lutym 1948 r. Ministerstwo wyraziło zgodę na przekazanie jej ze Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych potrzebnych dzieł z wszystkich dziedzin wiedzy.

Dzięki życzliwej opiece państwa i władz lokalnych Biblioteka uzyskała fundusze na zakup nowych nabytków. Zbiory powiększały się systematycznie, w różnorodny sposób, o czym informowała prasa przez krótkie notki i większe artykuły poświęcone Bibliotece. Przeprowadzano wywiady z pracownikami lub też udostępniano im łamy czasopism.

W 1949 r. Jan Rakoczy informował czytelników „Dziennika Zachodniego”³, że Biblioteka posiada już 140 000 tomów z bogatym zbiorem silesiaków, w tym np. komplet „Nowin Raci-

borskich" od 1880 r. i „Katolika" od 1868 r., cenne druki weneckie z 1477 r. i XV-wieczne rękopisy. W 1951 r. prasa pisała o nabytkach Biblioteki takich jak — *Legenda aurea* Jacobusa de Voragine z 1500 r., *De scientia motus orbis* Messahallaha z 1504 r., *Chimera* Stanisława Orzechowskiego z 1562 r., czy *Allgemeines Gelehrten Lexicon* Christana Gottlieba Joechera z 1750 r. W 1959 r. „Trybuna Robotnicza" przekazała informację, że zbiory Biblioteki Śląskiej liczą 330 000 tomów, w tym blisko 18 000 starych druków.⁵ W 1960 r. Biblioteka zakupiła *Liber chronicorum* Hartmanna Schedla z 1493 r. O wydarzeńiu tym oraz o zbiorach Biblioteki pisała Janina Pietroń w „Za i przeciw" ⁶. W 1963 r. „Dziennik Zachodni" ⁷ informował o nowym interesującym nabytku Biblioteki. Był to XVII-wieczny poemat mieszczański *Jantaszek z wojny moskiewskiej*. Utwór ten był uznany za całkowicie zaginiony.

W 1966 r. Celestyn Kwiecień dając charakterystykę tej najważniejszej naukowej instytucji bibliotecznej w naszym województwie podawał, iż zbiory wzrosły już do 440 861 tomów.⁸ W pięćdziesiątym roku działalności Biblioteki zbiory osiągnęły, jak poinformował w wywiadzie udzielonym „Trybunie Robotniczej" doc. dr Andrzej Szefer, liczbę 750 000 tomów.⁹ W 1979 r. „Dziennik Zachodni" pisał: „Biblioteka powiększyła zbiory specjalne" ¹⁰. Przejęła ona bowiem od Teatru Śląskiego w Katowicach zespół teatraliów należący kiedyś do biblioteki byłego Teatru Miejskiego we Lwowie. Teatralia te liczą 5350 dzieł w tym ok. 3000 to rękopisy i maszynopisy sztuk pisanych w latach 1800—1939. W zbiorze tym znajdują się egzemplarze reżyserskie z naniesionymi przez ówczesną cenzurę skreśleniami oraz wiele egzemplarzy z autografami.

W 1979 r. księgozbiór osiągnął liczbę 940 000 voluminów.¹¹ Wicedyrektor Biblioteki mgr Barbara Zajączkowska w artykule *Biblioteka Śląska w 1980 roku* zamieszczonym w „Kwartalniku Metodycznym" pisze: „Łączny stan zbiorów Biblioteki Śląskiej w dniu 31 grudnia 1980 roku wynosił 1 012 147 voluminów i jednostek".¹²

Prasa informowała swych czytelników nie tylko o ilościowym, ale i jakościowym wzroście cennego księgozbioru. W latach pięćdziesiątych toczyła się bowiem dyskusja nad charakterem księgozbioru. Uzasadnionym był fakt, że w dziesięcioletnim powojennym okresie działalności Biblioteki starano się zdobyć jak największą ilość książek z dziedziny nauk technicznych. Było to zrozumiałe ze względu na szybko rosnący przemysł i jego zapotrzebowanie na tego rodzaju literaturę. Ale w tym samym okresie nastąpił rozwój placówek naukowych typu technicznego, powstały i okrzepły biblioteki fachowe jak np. Główna

nego Instytutu Górnictwa, Instytutu Metalurgii, Politechniki Śląskiej, Instytutu Metali Nieżelaznych, Śląskich Zakładów Technicznych, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, dlatego również, ze względu na rozwój życia kulturalnego, nauk humanistycznych i sztuki, konieczna stała się zmiana profilu księgozbioru.¹³ Sugeruje to również Anna Jurkiewicz na łamach „Trybuny Robotniczej”¹⁴. Biblioteka uzupełniała swój księgozbiór zgodnie z zapotrzebowaniami czytelnickimi. Dziś jej zbiory mają charakter zdecydowanie humanistyczny, choć inne dziedziny wiedzy są tu bogato reprezentowane.

Zgodnie z uchwałą konferencji bibliotekarzy naukowych w Krynicy¹⁵ w 1952 r. Biblioteka podjęła cenną akcję w skali ogólnopolskiej. Zajęła się organizacją współpracy i usług wzajemnych zmierzających do powiązania dziedzin naukowo-badawczych z wytwórczością i przemysłem na terenie Śląska. Przedsięwzięcie to miało być realizowane między Biblioteką a placówkami naukowo-badawczymi takimi jak: Główny Instytut Górnictwa, Politechnika Gliwicka, Instytut Chemii Przemysłowej, Instytut Mechanizacji Górnictwa, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Główny Instytut Metalurgii. „Dziennik Zachodni” pisał o konkretnej pomocy Biblioteki dla tych ośrodków w rozwiązywaniu problemów badawczych, poprzez zakup odpowiednich książek, opracowywanie zestawów bibliograficznych¹⁶.

Wystawy

Biblioteka prowadziła również szeroko zakrojoną działalność wystawienniczą. Wystawy przez nią organizowane to duży wkład w upowszechnianie dzieł klasyki polskiej i obcej, przybliżanie historii dniom dzisiejszym, prezentowanie dorobku kultury i nauki. Jedną z pierwszych była wystawa pt.: „Naukowe podstawy planowania, współzawodnictwa i racjonalizacja pracy”, zorganizowana w ramach obchodów Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Notki o tej wystawie ukazały się nie tylko w prasie lokalnej¹⁷ ale i centralnej.¹⁸ Za wystawę z okazji Roku Mickiewiczowskiego, poświęconą wielkiemu poecie i działalność związaną z obchodami setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, Ogólnopolski Komitet Obchodów Roku Mickiewiczowskiego przyznał Bibliotece medal pamiątkowy. O wydarzeniu tym szeroko pisała prasa śląska i „Głos Pracy”¹⁹.

W 1961 r. wspólnie z katowickim oddziałem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w ramach obchodów 300-lecia prasy polskiej Biblioteka przygotowała wystawę — „Prasa Polska na Śląsku”. Scenariusz opracował Stanisław Wilczek. Obszerne sprawozdanie na łamach „Trybuny Robotniczej” zamieściła Irena T. Sławińska²⁰.

O wystawach organizowanych przez Bibliotekę zawsze informowała prasa lokalna, czasem centralna, zamieszczając krótkie kronikarskie notki, bądź szersze komentarze. Trudno wymienić tytuły wszystkich wystaw, były one starannie przygotowane, cenne, przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców. Poświęcono je m. in. Juliuszowi Słowackiemu, Stanisławowi Wyspiańskiemu, Aleksandrowi Fredrze, Fryderykowi Schillerowi, Mikołajowi Kopernikowi, Pawłowi Stellerowi, Cyprianowi Kamilowi Norwidowi, Karolowi Miarce, Józefowi Lompie. Zwyczajem Biblioteki stały się comiesięczne zmiany ekspozycji.

Zdarzało się, że przy organizowaniu wystaw pracownicy Biblioteki wydobywali nieznane dotąd druki, opracowywali je, udostępniali. Tak właśnie przy wystawie mozartowskiej Karol Musioł, jeszcze wówczas magister, późniejszy docent dr, pracownik naukowy i prorektor Akademii Muzycznej w Katowicach, a także dyrektor Biblioteki Głównej tejże uczelni, odnalazł niezwykle cenny stary druk — partyturę oratorium Karola Filipa Emanuela Bacha, syna Jana Sebastiana pt.: *Izraelici w pustyni* wydaną nakładem kompozytora w Hamburgu w 1775 r.²¹. Wydobył również ze zbiornicy księgozbiorów zabezpieczonych w Bytomiu bardzo rzadko spotykaną pozycję mozartowską — wydanie pierwszego wyciągu fortepianowego opery *Urowadzenie z Seraju*. Opracowanie to pochodzi z 1785 r. wg Abbè Starcka.²² Katalog wystawy mozartowskiej opracowany przez Karola Musioła spotkał się ze szczególnie ciepłym przyjęciem w Berlinie. Umieszczono w nim opis *Kantaty uroczystej* W. A. Mozarta wydanej przez lożę masońską w Brzegu, wydrukowanej w 1868 r. w Opolu z okazji otwarcia nowej świątyni loży. Druk, wydany na sześciu stronicach, posiada ozdobną kartę tytułową z emblematami wolnomularstwa i inicjałami w tekście. Redaktor bibliografii mozartowskiej w Berlinie dr Elvers zwrócił uwagę, że jest to pozycja nigdzie indziej nie notowana na świecie. O wydarzeniu tym pisała prasa lokalna podkreślając znaczenie odkrycia tego cenionego w Polsce i poza jej granicami muzykologa²³.

Podobnymi osiągnięciami mógł poszczycić się dr Józef Mayer, kustosz biblioteki, który przy porządkowaniu księgozbioru biblioteki Szembeków z Poręby koło Chrzanowa zidentyfikował dwa nieznane dotąd wydania mickiewiczowskie — *Modlitwa Pielgrzyma* i *Litania Pielgrzymstwa*. Były to dwie czterostronicowe wkładki, stanowiące część składową *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Wydane oddzielnie bez danych bibliograficznych i bez podania nazwiska autora. Wydarzenie to znalazło odbicie nie tylko w prasie śląskiej,²⁴ lecz także warszawskiej²⁵.

O pracownikach Biblioteki Śląskiej. mających szczególnie udział w podnoszeniu poziomu naukowego placówki, często zamieszczane były w prasie artykuły biograficzne. „Poglądy”, „Panorama”, „Trybuna Robotnicza”, „Dziennik Zachodni” przedstawiały sylwetki m. in. Alojzego Targa,²⁶ doc. dr Jacka Koraszewskiego,²⁷ dr Ludwika Brożka,²⁸ dr Pawła Hieronima Rybickiego,²⁹ dr Józefa Mayera,³⁰ mgr Grzegorza Groebła,³¹ doc. dr Andrzeja Szefera.³² O wielu innych pracownikach Biblioteki, którzy choćby najmniejszą swą cegiełką przyczynili się do rozwoju książki poinformowała (VI 1983 r.) interesująca wystawa prezentująca dorobek pracowników Biblioteki Śląskiej.

„Bibliografia Śląska”

Nie tylko publikacje pracowników są edytorskim dowodem działalności naukowej Biblioteki. Od 1956 r. wydaje ona „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”³³, którego kontynuacją jest ukazująca się od 1980 r. „Książnica Śląska”. Jest to publikacja nie przeznaczona do sprzedaży, rozsyłana jedynie do bibliotek naukowych i większych publicznych, do instytutów naukowych, redakcji pism periodycznych na Śląsku, niektórych pracowników naukowych i działaczy społecznych.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych prasa niejednokrotnie podkreślała, że w porównaniu do roli organizatora życia naukowego na Śląsku, jaką z braku uniwersytetu spełniać musiała Biblioteka Śląska jej działalność na tym polu jest niewystarczająca. Wilhelm Szewczyk, na marginesie wydań reprodukcji *Nieznanych druków Mickiewiczowskich* przez dr Józefa Mayera, sugerował konieczność wydawania kontynuacji przedwojennego *Wykazu Literatury Bieżącej o Śląsku*, opracowywanego pod redakcją Jacka Koraszewskiego³⁴. Również Irena Sławińska w „Trybunie Robotniczej”³⁵ podkreślała konieczność rozwoju życia naukowego w Bibliotece Śląskiej.

Z dużą więc przychylnością pisała prasa o cennej inicjatywie Biblioteki, która podjęła celową i bardzo pożyteczną pracę nad *Bibliografią Śląską* rejestrującą całość polskiego i obcego piśmiennictwa. Pierwszy rocznik opracowywał zespół pod redakcją Zofii Frankowej. Drugi w zmienionej formie, utrzymanej do dziś, redagował Edward Engelking. Tak o wydawnictwie tym pisał w 1962 r. „Dziennik Zachodni” — „O potrzebie tego wydawnictwa, centralnego źródła wiadomości o Śląsku, niezbędnego tak dla naszych uczonych, jak i działaczy, nie potrzeba chyba nikogo przekonywać. Można najwyżej żałować, że dopiero teraz wzięto się do dzieła. Żal to tym bardziej uzasadniony, że nad bibliografią śląską pracują już od dość

dawna rewizjonistyczne instytuty zachodnioniemieckie, przygotowując ją oczywiście w odpowiedni sposób. Nie tak dawno ukazała się np. taka bibliografia, opracowana przez znanego bibliografa Riestera”.³⁶ Zofia Grach-Dąbrowska we „Wrocławskim Tygodniku Katolickim” zapoznawała czytelników z układem, zakresem terytorialnym i charakterem nowego wydawnictwa.³⁷ Krystyna Heska-Kwaśniewicz recenzując siódmy tom *Bibliografii* zwracała uwagę na ogromną funkcjonalność tego wydawnictwa — „wykazy czasopism, instytucji, skrótów, dalej starannie sporządzone indeksy umożliwiają korzystanie z bibliografii nawet mało wyrobionemu czytelnikowi. Zwłaszcza indeks przedmiotowy jest doskonałym przewodnikiem po wydawnictwie... Bibliografia jest poza tym wzorcem dobrej roboty metodologicznej, starannie przemyślanej pod każdym względem... Bez przesady jest ona najlepszą bibliografią regionalną w Polsce...”³⁸

Bibliografia Śląska jest nieocenionym wydawnictwem dla badaczy Śląska, docenianym również za granicami kraju szczególnie w NRD i NRF. Niestety już od kilku lat boryka się z trudnościami wydawniczymi. Problemy te przybliżał ogółowi społeczeństwa red. Andrzej Babuchowski w artykule *Meandry Bibliografii Śląskiej*.³⁹ Dyrekcje Biblioteki Śląskiej i Instytutu Śląskiego podejmują usilne starania o rozwój Bibliografii, o to, by trud wieloletniej pracy nad tym wydawnictwem o znaczeniu podstawowym [*Bibliografia* ukazuje się od 1960 r.] nie został nieopatrzenie przerwany.

Sytuacja lokalowa

Prasa śląska oddała Bibliotece nieocenione usługi w sprawie wielkiej dla niej wagi. Na przestrzeni całego powojennego okresu włączała się i popierała starania Książnicy o przyznanie jej nowego gmachu. Wraz z powiększaniem się zbiorów coraz bardziej palącym stawał się problem pomieszczeń dla Biblioteki. Spotykał się on ze szczególnym zrozumieniem prasy, która przekazywała społeczeństwu informacje dotyczące tego zagadnienia. Dla poprawnego funkcjonowania książnicy niezbędna jest bowiem odpowiednia przestrzeń użytkowa. Jeszcze w 1939 r. Biblioteka zajmowała I piętro i część II w swej obecnej siedzibie — wówczas gmachu skarbowego Domu Oświatowego. W okresie okupacji, kiedy stała się filią Biblioteki Krajowej w Bytomiu, pozostawiono jej jedynie I piętro. W 1945 r. przedwojenne pomieszczenia na II piętrze zajął Wojewódzki Wydział Informacji i Propagandy, a po nim przejął je Wojewódzki Dom Kultury.

Ze względu na ogromną ciasnotę i brak pomieszczeń magazynowych w 1949 r. przystąpiono do starań o uzyskanie placu pod budowę nowego gmachu, w którym mieścić się miała Biblioteka Śląska i Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Jan Rakoczy pisząc o jubileuszu 25-lecia Biblioteki Śląskiej, wspominał o jej trudnościach lokalowych.⁴⁰ Przekazywał informacje o odpowiednich planach, które już wkrótce miały zostać opracowane. Niestety kolejne starania zakończyły się niepowodzeniem. A prasa w 1951 r. pisała — „Do dyspozycji ujemnych w bilansie Śląskiej Biblioteki Publicznej zaliczyć trzeba bezsprzecznie szczupłość miejsca w czytelni, w której nieraz panuje taki tłok, iż przy jednym stoliku siedzi po kilku ludzi...”⁴¹

W tym też roku Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego wydała opinię o konieczności budowy dla Biblioteki nowego gmachu, co uwzględnił plan inwestycyjny na rok 1953. Trudności gospodarcze i ograniczenie inwestycji przekreśliły tę bardzo ważną dla rozwoju życia kulturalnego i naukowego budowę. Jak informował na łamach „Dziennika Zachodniego”⁴² dr Franciszek Szymiczek w Stalinogrodzie przebywała komisja Ministerstwa Kultury i Sztuki. Miała ona przeanalizować dotychczasową działalność Biblioteki i ustalić drogi jej przyszłego rozwoju. Na spotkaniu z przedstawicielami świata nauki i kultury Śląska członek KW obiecał bliskie rozwiązanie kwestii lokalowej Biblioteki. Już za kilka dni w prasie odezwały się głosy, by cały gmach przy ul. Francuskiej oddać do dyspozycji Biblioteki Śląskiej, zwłaszcza że Wojewódzki Dom Kultury przenosił swe agendy do Chorzowa.⁴³ Opracowane w tym roku plany przebudowy GOP-u przewidywały rozpoczęcie prac od budowy nowego gmachu dla Biblioteki Śląskiej, równocześnie z hotelem „Orbis”. „Trybuna Robotnicza” pisząc o tych planach rysowała wspaniałe, niestety jak się okazało, nierealne wizje. Biblioteka miała być obliczona na 1,5 miliona książek, wyposażona w nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne, specjalne urządzenia przeciwpożarowe, windy książkowe a nawet pocztę pneumatyczną do przesyłania zamówień.⁴⁴ Wkrótce poinformowano, że budowa ta wypadła z planu 5-letniego i cofnięto przyznane na ten cel fundusze.⁴⁵

Tragiczna sytuacja lokalowa zmuszała do nowych rozwiązań. „Dziennik Zachodni” w 1956 r. pisał — „Cały gmach przy ul. Francuskiej 12 dla Biblioteki Śląskiej. Słuszny postulat”.⁴⁶ Taką bowiem uchwałę podjęła Rada Biblioteczna Biblioteki Śląskiej na posiedzeniu pod przewodnictwem I zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzego Ziętka. W 1956 r. temat budowy gmachu powrócił na łamy prasy a Halina Lipowczan informowała o projekcie śródmieścia stolicy Śląska i po-

dawała lokalizację nowego budynku.⁴⁷ Podobnie pisał Zygmunt Majerski.⁴⁸ W 1957 r. w artykule *Z rysownicy architekta*⁴⁹ przedstawiono architektoniczny projekt Biblioteki Śląskiej, którego autorami byli inżynierowie architektki z katowickiego Miastoprojektu — Marian Skałkowski i Stanisław Kwaśniewicz. Konsultantem — prof. inż. Zygmunt Majerski. Budynek miał być zlokalizowany na terenach boiska sportowego „Górnika” u wylotu ul. Moniuszki, nieco na wschód od ul. Armii Czerwonej. A tymczasem w dalszym ciągu trwały dyskusje, kto ma zająć gmach przy ul. Francuskiej — Wojewódzki Dom Kultury?, Biblioteka Śląska?, Śląski Instytut Naukowy? czy Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna?⁵⁰

W 1958 r. Anna Jurkiewicz w „Trybunie Robotniczej” pisała o kolejnych projektach nowego gmachu. Przestrzegała przed niepotrzebnie rosnącymi kosztami, upływającym czasem i wzmagającymi się kłopotami lokalowymi ksiąźnicy.⁵¹ I choć prasa dalej przedstawiała swym czytelnikom ogromne trudności Biblioteki,⁵² to problem nowego gmachu stał się na wiele lat tematem martwym.

Wydawało się, że sprawa stanie na ostrzu noża z chwilą otwarcia Uniwersytetu Śląskiego. Pracownicy nauki i studenci musieli mieć swój warsztat pracy, a w czytelni tej najbogatszej w naszym regionie ksiąźnicy było tylko 49 miejsc. Na wolne miejsce czekało się niekiedy kilka godzin. Sytuacja stawała się dramatyczna. Karol Madeja w artykule pt.: *Przyjaciel w opalach...* pisze — „Gmach przy ulicy Francuskiej w Katowicach pęka od nadmiaru książek. Za dwa lata Biblioteka Śląska będzie obchodziła pięćdziesięciolecie działalności. Najpiękniejszym upamiętnieniem tego wydarzenia stałoby się położenie fundamentów pod nową bibliotekę z obszernymi, klimatyzowanymi magazynami, dużą czytelnią. Z tysiącami ludzi, dla których Biblioteka Śląska jest serdecznym przyjacielem, głęboko wierzę, że tak właśnie się stanie...”⁵³ W 1971 r. Biblioteka dostała część pomieszczeń w Górnośląskim Muzeum w Bytomiu,⁵⁴ a Barbara Sośnierz na łamach „Wieczoru” przedstawiała wszystkie wykorzystane już możliwości zagospodarowania wszelkich pomieszczeń na magazyny. Ponowiła też propozycję wyprowadzenia z gmachu przy ul. Francuskiej filii Miejskiej Biblioteki Publicznej.⁵⁵ Propozycja ta doczekała się realizacji w 1973 r. i doraźnie poprawiła sytuację lokalową Biblioteki. Czytelnia zwiększyła liczbę miejsc do 120.⁵⁶ To rozwiązanie było prowizoryczne, toteż z zadowoleniem przyjęto fakt opuszczenia kolejnych pomieszczeń przez Śląski Instytut Naukowy.⁵⁷ W 1977 r. cały gmach przy ul. Francuskiej należał tylko do Biblioteki. Pozwoliło to na bardziej funkcjonalne zagospodarowanie no-

wych pomieszczeń. Dzięki staraniom ówczesnego dyrektora Biblioteki doc. dr Andrzeja Szefera, powiększono liczbę czyteln, dano im staranny wystrój, nie na długo jednak starczyło powierzchni magazynowej. Sprawa gmachu Biblioteki znów wróciła na łamy prasy w 1980 i 1981 r. Tytułu wołały — *Książnica czeka na ratunek*,⁵⁸ *S.O.S. dla zabytkowych zbiorów*,⁵⁹ *Ocalić przed zniszczeniem*,⁶⁰ *Śląska woła o ratunek*.⁶¹ Jak poinformował za pośrednictwem „Trybuny Robotniczej”⁶² ówczesny dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach — Hubert Grajek, Biblioteka Śląska otrzymała część pomieszczeń w Wojewódzkim Ośrodku Kształcenia Kadr Kierowniczych na placu Dzierżyńskiego.

Ocena działalności Biblioteki

Pokonując ogromne trudności pracownicy Biblioteki oddaną pracą przyczyniają się do funkcjonowania i rozwoju swej Książnicy. W uznaniu zasług częstokroć byli odznaczani i nagradzani przez władze zwierzchnie. Nazwiska wyróżnionych podawała codzienna prasa. W 1950 r. wśród nagrodzonych za zasługi w krzewieniu kultury znalazł się m.in. Jacek Koraszewski⁶³ dyrektor Biblioteki, prezes koła Śląskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów, którego wkład w prace biblioteczne, a szczególnie pomoc w uzupełnianiu księgozbioru zwłaszcza silesiaków, udział w życiu kulturalnym i naukowym regionu, znajdował uznanie w prasie lokalnej.⁶⁴ W 1963 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został najstarszy pracownik Biblioteki Śląskiej — Feliks Dłubek, Złotym Krzyżem Zasługi — Franciszek Piecha — dyrektor administracyjny.⁶⁵ W 1969 r. z okazji dwudziestopięciolecia PRL przyznano zespołowe nagrody wojewódzkie. Wśród nagrodzonych znalazła się nasza Książnica. O wydarzeniu tym pisała „Trybuna Robotnicza”,⁶⁶ „Dziennik Zachodni”,⁶⁷ „Wieczór”.⁶⁸ Dziesięć lat temu, w związku z obchodami pięćdziesięciolecia Biblioteki Śląskiej ukazało się wiele artykułów w prasie — „Trybunie Robotniczej”, „Dzienniku Zachodnim”, „Wieczorze”, „Poglądach”, „Panoramie” oraz w „Życiu Warszawy”⁶⁹. Publikacje te przypominały historię Biblioteki oraz jej cenne zbiory. Z okazji pięćdziesięciolecia wręczono również zasłużonemu pracownikom Biblioteki odznaczenia i nagrody — m.in. Pawłowi Bruskiemu i Grzegorzowi Groebłowi⁷⁰. Wśród laureatów nagród wojewódzkich za rok 1980 znalazła się również — za osiągnięcia naukowe i popularyzatorskie w dziedzinie czytelnictwa i upowszechniania książki⁷¹, Biblioteka Śląska.

W ubiegłym roku Biblioteka obchodziła sześćdziesięciolecie, co znalazło odbicie w prasie. Z tej okazji odbyło się uroczyste

spotkanie pracowników placówki. Wzięli w nim udział również zaproszeni goście, przedstawiciele władz wojewódzkich — członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach prof. Zbigniew Messner, wojewoda katowicki gen. dyw. pilot Roman Paszkowski, sekretarz KW PZPR doc. dr hab. Witold Nawrocki i wicewojewoda Józef Piszczek. Zasłużonym pracownikom wręczono wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał długoletni dyrektor Biblioteki doc. dr Andrzej Szefer. Ponadto wręczono sześć Złotych, trzynaście Srebrnych, trzy Bązowe Krzyże Zasługi i sześć odznaczeń „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Wyróżniającym się pracownikom przekazano dyplomy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz nagrody Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.⁷²

W prasie ukazały się artykuły prezentujące historię Biblioteki, jej cenne, ciekawe zbiory, a także charakteryzujące jej ogromny wkład w rozwój życia naukowego i kulturalnego na Śląsku.⁷³ Zamieszczony został również wywiad z dyrektorem Biblioteki — dr Mirosławem Strzodą, informujący o historii, problemach dnia dzisiejszego i perspektywach Biblioteki.⁷⁴ Z tej okazji przygotowany został również, wydany w starannej oprawie, kolejny tom „Książnicy Śląskiej”. Nie zawsze jednak działalność Biblioteki spotykała się z przychylną oceną. W prasie zamieszczane były też artykuły krytyczne.⁷⁵ Zarzuty wynikały z częstokroć z niezrozumienia trudności, z którymi od lat boryka się Biblioteka.⁷⁶ Warto jednak zaznaczyć, że przeważają wypowiedzi sygnalizujące pozytywną rolę Biblioteki w środowisku, podkreślające jej znaczenie dla kultury regionu.

PRZYPISY

- ¹ (zg): *Przed otwarciem Biblioteki Śląskiej dla szerokich rzesz społeczeństwa*. „Dziennik Zachodni” 1945 nr 33 s. 3.
- ² *O zabezpieczenie księgozbiorów dla Śląskiej Biblioteki Publicznej*. „Dziennik Zachodni” 1945 nr 34 s. 4.
- ^{2a} H. Materla: *Rozwój księgozbioru Biblioteki Śląskiej*. W: *Biblioteka Śląska 1922—1972*. Red. J. Kantyka. Katowice 1973 s. 90—91.
- ³ J. Rakoczy: *Jubileusz cennej placówki kulturalnej. 25 lat Śląskiej Biblioteki Publicznej*. „Dziennik Zachodni” 1949 nr 264 dod. „Świat i Życie” nr 38 s. 1, 3.

- 4 Chlubna działalność Śląskiej Biblioteki Publicznej. „Dziennik Zachodni” 1951 nr 125 s. 4.
- 5 (ZAP): 330 tys. tomów liczą zbiory Biblioteki Śląskiej. „Trybuna Robotnicza” 1959 nr 156 s. 4.
- 6 J. Pietroń: Śląska kopalnia wiedzy. „Za i przeciw” 1960 nr 9 s. 4, ilustr.
- 7 (zz): Biały kruke. „Dziennik Zachodni” 1963 nr 274 s. 4.
- 8 C. Kwiecień: To warto wiedzieć. „Trybuna Robotnicza” 1966 nr 107 s. 5.
- 9 A. Szefer: Skarbiec wiedzy o Śląsku. 50-lecie zasłużonej Biblioteki. Rozm. I. T. Sławińska. „Trybuna Robotnicza” 1973 nr 130 s. 7.
- 10 (żliw): Biblioteka Śląska powiększyła zbiory specjalne. „Dziennik Zachodni” 1979 nr 64 s. 5.
- 11 [B. Buczyńska-Sośnierz] (BS): Do biblioteki po książkę. Wydawnictwa dawne i nowe — w sumie 940 tys. woluminów. „Wieczór” 1979 nr 147 s. 5.
- 12 B. Zajączkowska: Biblioteka Śląska w 1980 roku. „Kwartalnik Metodyczny” 1981 nr 1/2 s. 29.
- 13 Poważne są braki Biblioteki Śląskiej. Dookoła największego księgozbioru. Czas to naprawić. „Dziennik Zachodni” 1956 nr 77 s. 4.
- 14 A. Jurkiewicz: Biblioteka Śląska powinna być placówką humanistyczną. „Trybuna Robotnicza” 1955 nr 82 s. 4, ilustr.
- 15 H. Markiewiczowa: Nowe drogi bibliotekarstwa naukowego. Cenna inicjatywa Śląskiej Biblioteki Publicznej. „Dziennik Zachodni” 1952 nr 36 s. 4.
- 16 [Taż] (hm): Plan wzajemnych usług biblioteki naukowej i produkcji terenu śląskiego — tematem narady wytwórczej przedstawicieli 30 instytucji naukowych. „Dziennik Zachodni” 1952 nr 33 s. 3; Taż: Cenna inicjatywa Biblioteki Śląskiej. Pierwsza na skalę ogólnokrajową. Tamże 1953 nr 150 s. 3.
- 17 Tydzień Oświaty Książki i Prasy na Śląsku. „Trybuna Robotnicza” 1950 nr 124 s. 1; Kilkaśet wystaw książki i prasy otwartych zostanie na Śląsku. „Dziennik Zachodni — Wieczór” 1950 nr 99 s. 1.
- 18 Przygotowania do obchodu Tygodnia książki i prasy w Katowicach. „Trybuna Ludu” 1950 nr 107 s. 5; Niezwykłe interesujące wystawy w „Tygodniu Oświaty Książki i Prasy”. „Rzeczpospolita” 1950 nr 116 s. 2.
- 19 M. Słomiany: Ciekawa i bogata jest wystawa Mickiewiczowska w Wojewódzkim Domu Kultury. „Dziennik Zachodni — Wieczór” 1955 nr 290 s. 3, ilustr.; J. S.: Ciekawa wystawa poświęcona wielkiemu poecie. „Trybuna Robotnicza” 1955 nr 290 s. 4, ilustr.; [H. Markiewiczowa] (hm): Wyróżnienie Biblioteki Śląskiej. „Dziennik Zachodni” 1956 nr 304 s. 3; [J. Lorens] (j.l.): Mickiewicz na Śląsku. „Głos Pracy” 1955 nr 306 s. 4, ilustr.

Także: „Trybuna Robotnicza” 1955 nr 282 s. 2, nr 299 s. 4, „Dziennik Zachodni” 1955 nr 278 s. 1, nr 284 s. 4.

- 20 I. Sławińska: Rok 1789 — pierwsza śląska gazeta. „Trybuna Robotnicza” 1961 nr 135 s. 3.

Także: Tamże nr 105 s. 1, nr 106 s. 3; „Dziennik Zachodni” 1961 nr 106 s. 1—2.

- 21 Starodruk partytury K[arola] F[ilipa] E[manuela] Bacha odnaleziono w Bytomiu. „Dziennik Zachodni” 1956 nr 64 s. 3.

- 22 (ep): *Cenny starodruk mozartowski odnaleziono w Bytomiu*. „Dziennik Zachodni” 1956 nr 76 s. 6.
Także: Tamże nr 74 s. 4; „Trybuna Robotnicza” 1956 nr 46 s. 6, ilustr.
- 23 (ep): *Jedyny na świecie egzemplarz Kantaty uroczystej Mozarta posiada tylko Biblioteka Śląska*. „Dziennik Zachodni” 1957 nr 97 s. 4.
- 24 J. Meier: *Nieznane druki mickiewiczowskie bezcennym skarbem Biblioteki Śląskiej*. Rozm. M. Słomiany. „Dziennik Zachodni — Wieczór” 1956 nr 96 s. 3, portr.
Nazwisko właściwe: Mayer.
- 25 *Odkrycie nieznanych druków utworów Mickiewicza*. „Trybuna Ludu” 1955 nr 322 s. 6.
- 26 L. Kaźmierczak: *Kartka z albumu*. „Panorama” 1965 nr 20 s. 13, portr.
- 27 J. Koraszewski: *Tradycja w przymierzu ze współczesnością*. Oprac. I. T. Sławińska. *60 lecie urodzin doc. dra...* „Trybuna Robotnicza” 1968 nr 205 s. 3; *Owocne 60-lecie. Jubileusz doc. dr Jacka Koraszewskiego*. „Dziennik Zachodni” 1968 nr 206 s. 3, portr.
- 28 S. Wilczek: *Dr Ludwik Brożek*. „Poglądy” R. 10 : 1971 nr 18 s. 2, ilustr.
- 29 H. Dutkiewicz: *Paweł Hieronim Rybicki*. „Poglądy” R. 12 : 1973 nr 15 s. 2, ilustr.
- 30 U. Gumuła: *Józef Mayer*. „Poglądy” R. 14 : 1975 nr 6 s. 2, portr.
- 31 S. Wilczek: *Grzegorz Groebl*. „Poglądy” R. 15 : 1976 nr 17 s. 2, ilustr.
- 32 A. Żak: *Portret człowieka aktywnego*. „Trybuna Robotnicza” 1978 nr 35 s. 4.
- 33 Rec.: T. 18 : 1973 druk 1975: Fazan M.: *Z dziejów książki i prasy polskiej na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” R. 39 : 1976 z. 2 s. 377—383.
- 34 [W. Szewczyk] WISZ: *Bibliofilski smakotyk*. „Trybuna Robotnicza” 1956 nr 72 s. 3.
- 35 I. Sławińska: *Kapitulacja też może być ofensywą*. „Trybuna Robotnicza” 1958 nr 130 s. 3.
- 36 [H. Markiewiczowa] (hm): *Bibliografia Śląska*. „Dziennik Zachodni” 1962 nr 249 s. 3.
- 37 Z. Grach-Dąbrowska: *Nowa „Bibliografia Śląska”*. *Dawno oczekiwana pozycja*. „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 1965 nr 9 s. 2.
- 38 K. Heska-Kwaśniewicz: *Bibliografia Śląska*. „Poglądy” R. 10 : 1971 nr 8 s. 12.
- 39 A. Babuchowski: *Meandry „Bibliografii Śląskiej”* *Katolik* 1983 nr 16 s. 12.
- 40 J. Rakoczy, op. cit. s. 1, 3.
- 41 *Chlubna działalność Śląskiej Biblioteki Publicznej*. op. cit. s. 4.
- 42 F. Szymiczek: *Biblioteka Śląska u progu nowego okresu działalności*. „Dziennik Zachodni” 1955 nr 46 s. 3.
- 43 Al. Baumgarten: *Więcej miejsca*. „Dziennik Zachodni” 1955 nr 49 s. 3.
- 44 *Stalinogród stanie się nowoczesnym miastem. Wielki plan przebudowy GOP*. „Trybuna Robotnicza” 1955 nr 211 s. 2.
Także: „Dziennik Zachodni” 1955 nr 211 s. 1.
- 45 *Marzenia i rzeczywistość*. „Trybuna Robotnicza” 1955 nr 222 s. 3.
- 46 *Cały gmach przy ul. Francuskiej 12 dla Biblioteki Śląskiej. Słuszny postulat*. „Dziennik Zachodni” 1956 nr 279 s. 4.
- 47 H. Lipowczan: *Projekt śródmieścia stolicy Śląska a jego realizacja*. „Trybuna Robotnicza” 1956 nr 240 s. 3, ilustr.

- 48 Z. Majerski: *Stalinogród anno...?* „Trybuna Robotnicza” 1956 nr 108 s. 3, ilustr.
- 49 (mp): *Z rysownicy architekta*. „Trybuna Robotnicza” 1957 nr 279 s. 7, ilustr.
- 50 (Jak): *Spór trwa nadal a tymczasem... Biblioteka Śląska czy Dom Kultury?* „Trybuna Robotnicza” 1956 nr 73 s. 4; [H. Markiewiczowa] (hm): *Biblioteka Śląska nareszcie sama*. „Dziennik Zachodni” 1957 nr 138 s. 3.
- 51 A. Jurkiewicz: *Kosztowna gra w niepewność*. „Trybuna Robotnicza” 1958 nr 64 s. 3.
- 52 *Ciasno w czytelnii i w magazynach Biblioteki Śląskiej*. „Wieczór” 1968 nr 14 s. 8; *Brak pomieszczeń uniemożliwia studentom korzystanie z cennych pomocy naukowych*. Tamże 1968 nr 46 s. 8; J. Maziarski: *Co dalej z Biblioteką Śląską*. „Poglądy” 1968 nr 20 s. 3, 14.
- 53 K. Madeja: *Przyjaciel w opałach...* „Panorama” 1970 nr 22 s. 5—6, ilustr.
- 54 [M. Warecka] (ems): *Kłopoty skarbnicy wiedzy*. „Dziennik Zachodni” 1971 nr 252 s. 5.
- 55 B. Sośnierz: *Pilne potrzeby Biblioteki Śląskiej. Zanim nastąpi budowa*. „Wieczór” 1971 nr 226 s. 8.
- 56 M. Z.: *Poprawa warunków lokalowych Biblioteki Śląskiej*. „Trybuna Robotnicza” 1973 nr 278 s. 5; [M. Warecka] (ems): *Nowe czytelnie i pracownie w Bibliotece Śląskiej*. „Dziennik Zachodni” 1973 nr 289 s. 5; (M. Z.): *Przybyło miejsc w czytelniach Biblioteki Śląskiej*. „Trybuna Robotnicza” 1974 nr 50 s. 4.
- 57 (ren): *Przestronniej i nowocześniej w Bibliotece Śląskiej*. „Dziennik Zachodni” 1977 nr 27 s. 5.
- 58 [A. Daszewski] (ta): *Książnica czeka na ratunek*. „Dziennik Zachodni” 1981 nr 43 s. 1, ilustr.
- 59 B. Lubosz: *S.O.S. dla zabytkowych zbiorów*. „Wieczór” 1981 nr 42 s. 5.
- 60 [M. Śliwińska] (Msl): *Ocalić przed zniszczeniem!* „Wieczór” 1980 nr 264 s. 1—2.
- 61 [A. Daszewski] (ta): *„Śląska” woła o ratunek*. „Dziennik Zachodni” 1980 nr 239 s. 5.
- 62 W. Paźniewski: *Ośrodek, ale czego?* „Trybuna Robotnicza” 1981 nr 125 s. 3.
- 63 *Nagrody za zasługi w krzewieniu kultury*. „Dziennik Zachodni” 1950 nr 127 s. 4.
- 64 J. Rakoczy, op. cit s. 1, 3.
- 65 *Odnaczenia dla bibliotekarzy*. „Trybuna Robotnicza” 1963 nr 44 s. 3.
- 66 J. Bieroński: *Jubileuszowe wyróżnienie wyrazem uznania dla trudu i ofiarności mieszkańców Śląska i Zagłębia*. „Trybuna Robotnicza” 1969 nr 174 s. 1—2, ilustr.
- 67 (woź): *Za wysiłek i twórcze inicjatywy. Z okazji 25-lecia PRL przyznano wojewódzkie nagrody zespołowe*. „Dziennik Zachodni” 1969 nr 174 s. 1—2, ilustr.
- 68 *Zaszczytne wyróżnienia dla najlepszych zespołów. Uroczyste wręczenie wojewódzkich nagród 25-lecia*. „Wieczór” 1969 nr 171 s. 1—2, ilustr.
- 69 (jot): *Pół wieku w służbie kultury i nauki polskiej*. „Wieczór” 1973 nr 89 s. 4, ilustr.; J. Ponitycki: *O średniowiecznych inkunabułach i księdze na tańcach*. *Złote gody Biblioteki Śląskiej*. Tamże 1973

nr 100 s. 4, ilustr.; Tenże: *Pół wieku w służbie kultury i nauki polskiej. Jubileusz Biblioteki Śląskiej*. Tamże 1973 nr 123 s. 4, ilustr.; Jubileusz Biblioteki Śląskiej „Poglądy” R. 12 : 1973 nr 12 s. 9, ilustr.; *Zasłużone biblioteki*. „Życie Warszawy” 1973 nr 131 s. 3.

Także: „Trybuna Robotnicza” 1973 nr 116 s. 4; „Wieczór” 1973 nr 121 s. 1; „Dziennik Zachodni” 1973 nr 123 s. 2, nr 200 s. 4; „Panorama” 1973 nr 22 s. 3.

⁷⁰ Odnaczenia dla bibliotekarzy. „Poglądy” 1973 nr 15 s. 9, ilustr.

⁷¹ Laureaci nagród wojewódzkich za rok 1980 województwa katowickiego. „Dziennik Zachodni” 1981 nr 20 s. 1—2.

⁷² (tes): *Książnica w służbie społeczeństwa. 60 lat Biblioteki Śląskiej*. „Dziennik Zachodni” 1982 nr 219 s. 1—2; 60 lat śląskiej księżnicy, „Wieczór” 1982 nr 214 s. 1—2; (al): *Uznanie za upowszechnianie narodowej myśli*. „Trybuna Robotnicza” 1982 nr 233 s. 1.

Także: „Poglądy” R. 20 [właśc. 21]: 1982 nr 33 s. 11; „Życie Literackie” 1982 nr 43 s. 15.

⁷³ L. Andruszewska: *Rzeczywistość i wizje. Biblioteka Śląska*. „Trybuna Robotnicza” 1982 nr 116 s. 3; KS: *60 lat Biblioteki Śląskiej*. „Poglądy” R. 20 [właśc. 21]: 1982 nr 31 s. 11; J. Ilewicz: *Sami nie wiemy co posiadamy? Biblioteki Śląskiej rok 60-ty*. „Dziennik Zachodni” 1982 nr 112 s. 5; (K. P.): *Kariera Śląskiej. Od skromnych zbiorów po unikalne rękopisy i mikrofilmy*. „Wieczór” 1982 nr 205 s. 5, ilustr.

⁷⁴ M. Strzoda: *60 lat zasłużonej księżnicy*. Rozm. A. Konieczny. „Dziennik Zachodni” 1982 nr 213 s. 1—2, portr.

⁷⁵ S. Fikus: *Student w bibliotece. Biurokratyczny labirynt, który lepiej omijać*. „Trybuna Robotnicza” 1983 nr 58 s. 3.

⁷⁶ M. Strzoda: *W Bibliotece Śląskiej — nie biurokracja lecz ochrona księgozbiorów*. „Trybuna Robotnicza” 1983 nr 86 s. 3.

